

1. DARY 13. SOBOTY

2. SZKOŁA SOBOTNIA „HOPE CHANNEL”

Lekcja 14 — 31 grudnia

NIEKTÓRE NAUKI Z KSIĘGI HIOBA

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: 2 Kor 5,7; Hi 1,1-2,8; Mt 4,10; 13,39; J 8,1-11; Hbr 11,10; 4,15.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Oto za błogosławionych uważamy tych, którzy wytrwali. Słyszeliście o wytrwałości Joba i oglądaliście zakończenie, które zgotował Pan, bo wielce litościwy i miłosierny jest Pan” (Jk 5,11).

Dochodzimy do końca naszego studium *Księgi Hioba* w tym kwartale. Choć przeanalizowaliśmy sporą część tej księgi, to jednak musimy przyznać, że wciąż pozostało wiele jej wątków, których nie poruszyliśmy. Oczywiście nawet w świeckich dziedzinach to, co odkrywamy i czego się uczymy, prowadzi do kolejnych odkryć i wiedzy do przyswojenia. Jeśli dotyczy to atomów, gwiazd, meduz i równań matematycznych, to tym bardziej dotyczy to Słowa Bożego.

„Nie mamy żadnego powodu do wątpienia w Słowo Boże. To, że nie jesteśmy w stanie pojąć tajemnicy Jego opatrności, nie jest dostatecznym powodem do nieufności. W świecie przyrody jesteśmy otoczeni ze wszystkich stron jej cudami, często poza zakresem naszej możliwości pojmowania. Czyżby nas miało dziwić to, że w świecie duchowym napotykamy na tajemnice niedostępne naszemu umysłowi? Trudności w rozumowaniu leżą jedynie w naszej ludzkiej słabości i wąskim spojrzeniu ograniczonego umysłu”¹.

Owszem, tajemnice pozostają, zwłaszcza w księgach takich jak *Księga Hioba*, w których poruszone zostały najtrudniejsze kwestie egzystencjalne. Niemniej jednak przyjrzymy się jeszcze pewnym lekcjom, które możemy przyjąć z tej historii, a które mogą pomóc nam, podobnie jak Hiobowi, być wiernymi Panu pomimo życiowych problemów.

¹ Ellen G. White, *Wychowanie*, Warszawa 2010, wyd. II, s. 119.

Przeczytaj 2 Kor 5,7; 4,18. Jakie ważne prawdy są wskazane w tych wersetach? Jak prawdy te mogą pomóc nam dążyć do tego, by być wiernymi wyznawcami Boga?

Bezpośredni kontekst 2 Kor 4,18 ma charakter eschatologiczny, a dotyczy czasów końca, gdy zostaniemy odziani w nieśmiertelność zgodnie z wielką obietnicą, której wypełnienia jeszcze nie widzimy. Tę obietnicę musimy przyjąć przez wiarę, a nie przez oglądanie, gdyż jej spełnienie należy do przyszłości. Podobnie *Księga Hioba* wskazuje, że rzeczywistość jest szersza niż to, co widzimy. To nie powinno być trudne do przyjęcia dla ludzi żyjących w naszych czasach, w których nauka odkryła istnienie niewidzialnych sił wokół nas.

Pewien kaznodzieja przemawiał w kościele w dużym mieście. Poprosił zgromadzenie o zachowanie absolutnej ciszy. Przez kilka sekund nie było słychać żadnego dźwięku. Następnie włączył radio i wybierał kolejne stacje. Z odbiornika radiowego dochodziły różnego rodzaju dźwięki.

— Pozwólcie, że zapytam was: Skąd się biorą te wszystkie dźwięki? Czy powstają w odbiorniku? Nie, dźwięki te są wokół nas, w powietrzu, w postaci fal radiowych, które są nie mniej realne niż mój głos, który słyszycie teraz. Jednak bez odbiornika radiowego nie mamy dostępu do tych dźwięków. Jednak to, że nie możemy ich widzieć ani odczuwać, ani słyszeć, nie oznacza, że ich nie ma, nieprawdaż?

Jakie inne elementy rzeczywistości, których nie widzimy (takie jak promieniowanie radioaktywne czy grawitacja), istnieją wokół nas? Jakie duchowe lekcje płyną z faktu, że te niewidzialne siły nie tylko istnieją, ale stale wpływają na nas?

Jak wskazuje *Księga Hioba*, nikt z osób w niej występujących nie rozumiał w pełni opisanych tam wydarzeń. Ludzie ci wierzyli w Boga, a nawet posiadali pewne zrozumienie Jego charakteru oraz Jego stwórczej mocy. Ale poza nagimi faktami dotyczącymi rzeczywistości, które mogli widzieć — to znaczy nie-szczęściami, które dotknęły Hioba — nie mieli pojęcia, co działo się za kulisami zdarzeń. Czy i my czasami możemy podobnie nie wiedzieć i nie rozumieć niewidzialnej rzeczywistości istniejącej wokół nas? *Księga Hioba* uczy nas zatem, że musimy się nauczyć żyć przez wiarę, uświadamiając sobie naszą znikomość i to, jak niewiele tak naprawdę dostrzegamy i wiemy.

Jedną z wielkich kwestii skłaniających ludzi do myślenia jest zło. Choć niektórzy filozofowie czy nawet teolodzy zaprzeczają istnieniu zła i twierdzą, że powinniśmy odrzucić to pojęcie, to jednak większość ludzi nie zgadza się z tym. Zło jest realne i jest częścią tego świata. Choć możemy się spierać, co jest, a co nie jest złem, to jednak większość z nas (by sparafrazować orzeczenie amerykańskiego Sądu Najwyższego wydane w innym kontekście) *wie, że to jest to, gdy to widzi*.

Zło jest czasami dzielone na dwie szerokie kategorie — zło naturalne i zło moralne. Zło naturalne jest definiowane jako wywołwane przez katastrofy naturalne takie jak: trzęsienia ziemi, powódzie czy zarazy powodujące cierpienie. Zło moralne wynika ze świadomych działań innych ludzi, a przykłady tego zła to morderstwo czy kradzież.

Wymyślono różnego rodzaju teorie, starożytne i nowoczesne, by wyjaśnić istnienie zła. Jako adwentyści dnia siódmego wierzymy, że *Biblia* uczy, iż zło powstało wskutek upadku stworzonej istoty, którą obecnie nazywamy szatanem. Popularna kultura wspomagana przez materialistyczne spekulacje filozoficzne zaprzecza istnieniu szatana. Jednak takie zaprzeczenie wymaga odrzucenia wyraźnego świadectwa *Pisma Świętego*, które przedstawia szatana jako realną istotę usiłującą wyrządzać ludzkości możliwie najwięcej krzywd.

Ta rzeczywistość została szczególnie wyraźnie przedstawiona w *Księdze Hioba*.

Przeczytaj Hi 1,1-2,8. Jak ten fragment *Księgi Hioba* pomaga nam zrozumieć rolę szatana w istnieniu zła, którego tak dużo jest w tym świecie?

W przypadku Hioba szatan był bezpośrednio odpowiedzialny za zło, zarówno moralne, jak i naturalne, które dotknęło ludzi. Ale to, co widzimy w *Księdze Hioba*, niekoniecznie oznacza, że każdy przejaw zła czy cierpienia jest bezpośrednio związany z aktywnością demoniczną. Faktem jest, że podobnie jak bohaterowie *Księgi Hioba* po prostu nie znamy powodów, dla których wydarzają się straszliwe nieszczęścia. Słowo *szatan* nie pojawia się nawet w wypowiedziach ludzi dotyczących nieszczęść Hioba. Uczestnicy dyskusji obwiniają Boga i Hioba, ale nigdy szatana. Niemniej jednak *Księga Hioba* ukazuje, kto jest ostatecznie odpowiedzialny za zło na ziemi.

Co wymienione poniżej wersety mówią o realności szatana? (Zob. Ap 12,12; Mt 4,10; 13,39; Łk 8,12; 13,16; 22,3,31; Dz 5,3; 1 P 5,8). Co ważniejsze, jakie masz przykłady wpływu szatana na twoje życie? Jak możesz się go ustrzec?

W całej *Księdze Hioba* trzej (a ostatecznie czterej) rozmówcy Hioba przemawiali do niego z dobrych pobudek. Usłyszeli, co mu się przydarzyło, więc przyszedli, by „wyrazić mu współczucie i pocieszyć go” (Hi 2,11). Jednak gdy Hiob przemówił po raz pierwszy, biadając nad tragedią, która go dotknęła, najwyraźniej uznali oni, że ważniejsze jest to, aby go napomnieć i wyprostować jego teologię, niż wesprzeć go i podnieść na duchu w jego cierpieniu.

Raz po raz wygłaszali błędne twierdzenia. Ale co by było, gdyby mieli rację? Przypuśćmy, że wszystko to spotkałoby Hioba właśnie dlatego, że na to zasłużył. Być może mieliby teologiczną rację, ale co z tego? Czy Hiob potrzebował teologicznej poprawności? A może potrzebował czegoś zupełnie innego?

Przeczytaj J 8,1-11. Co Jezus objawia w tych słowach, a czego brakowało rozmówcom Hioba?

W tej historii istnieje znacząca różnica między kobietą przyłapaną na cudzołóstwie i jej oskarżycielami z jednej strony, a Hiobem i jego oskarżycielami z drugiej strony. Kobieta była winna. Choć być może była mniej winna niż ci, którzy ją oskarżali, to jednak jej wina była niekwestionowana, bez względu na okoliczności łagodzące. W przeciwieństwie do niej Hiob był niewinny, przynajmniej w sensie winy, o jaką podejrzewali go jego oskarżyciele. Ale nawet gdyby był winny, podobnie jak ta kobieta, tym, czego potrzebował od tych, którzy go odwiedzili — podobnie jak ta kobieta i wszyscy cierpiący ludzie — były łaska i przebaczenie.

„W tym akcie darowania kobiecie winy i zachęcenia jej do lepszego życia charakter Jezusa ukazuje się w pięknie doskonałej sprawiedliwości. Jezus nie łagodzi grzechu ani nie pomniejsza znaczenia winy. Nie dąży do potępienia, lecz do wybawienia. Świat miał dla tej zbłąkanej kobiety jedynie pogardę i potępienie, Jezus zaś powiedział jej słowa pocieszenia i nadziei”¹.

Księga Hioba powinna nas nauczyć, że powinniśmy traktować innych tak, jak chcielibyśmy być traktowani na ich miejscu. Z pewnością jest pora na napomnienie i konfrontację, ale zanim uznamy, że powinniśmy przyjąć rolę napominających, musimy pamiętać, że sami jesteśmy grzesznikami, a więc zawsze przystoi nam postawa pokory i łagodności.

Jak możemy się nauczyć współczucia dla cierpiących, nawet jeśli cierpią wskutek swojego niewłaściwego postępowania?

¹ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, Warszawa 2013, wyd. XV, s. 417.

Jak wszyscy wiemy, a niektórzy nawet za dobrze, życie jest ciężkie. Już w Edenie, po upadku, ludzie dowiedzieli się, jak trudne będzie ich życie. Pan powiedział naszym prarodzicom, jakie będą skutki ich przestępstwa (zob. Rdz 3,16-24). Jednak to była tylko zapowiedź. Gdyby jedynymi wyzwaniem, jakie spotykamy w życiu, były *ciernie i osty*, ludzka egzystencja byłaby daleko lepsza od tej, jaka jest obecnie.

Rozglądamy się wokoło i wszędzie widzimy cierpienie, choroby, ubóstwo, wojny, zbrodnie, kryzysy, skażenie i niesprawiedliwość. Herodot, grecki historyk z V wieku p.n.e., napisał o pewnej kulturze, w której przywdziewano żałobne szaty, gdy rodziło się dziecko, gdyż wiadomo było, że dziecko to przejdzie przez liczne cierpienia, zanim dorośnie. Wydaje się to straszne i przynębiające, ale czy można odmówić logiki takiemu myśleniu?

W *Księdze Hioba* znajdujemy przesłanie o stanie ludzkości. Jak zauważyliśmy, Hioba można postrzegać jako symbol ludzkości, jako że wszyscy cierpimy, nierzadko w sposób wyraźnie niesprawiedliwy i nieodpowiadający temu, jakie grzechy popełniliśmy. Cierpienie Hioba nie było sprawiedliwe, a więc i nasze cierpienie często takie bywa.

A jednak w całym przesłaniu *Księgi Hioba* jasne jest, że Bóg istnieje, Bóg wie i Bóg obiecuje, że nasze cierpienie nie jest całkiem daremne.

Zeświecczeni i ateistyczni pisarze usiłują uporać się z bezsensownością życia, które według nich na zawsze kończy się śmiercią. Usiłują znaleźć odpowiedzi, ale do niczego nie dochodzą, gdyż to życie, samo w sobie, ostatecznie nie daje nic. Istnieje ateistyczna filozofia zwana *nihilizmem* od łacińskiego słowa *nihil*, które znaczy po prostu *nic*. Nihilizm uczy, że nasz świat i nasze życie na świecie nie mają żadnego znaczenia.

Jednak *Księga Hioba* wskazuje, że istnieje także transcendentna rzeczywistość poza *nihil* naszego doczesnego życia. *Księga Hioba* kieruje ku Bogu i rzeczywistości egzystencji, z której możemy czerpać nadzieję. Mówi nam, że wszystko, co się dzieje z nami, nie dzieje się w próżni, ale istnieje Bóg, który wie wszystko, co się dzieje — Bóg, który obiecuje pewnego dnia wszystko naprawić. Jakiegokolwiek ważne pytania pozostają bez odpowiedzi w *Księdze Hioba*, to nie pozostawia nas ona z niczym prócz prochów naszej doczesności (zob. Rdz 3,19; Hi 2,8). Pozostawia nas z największą nadzieją na to, co wykracza poza rzeczywistość, którą możemy postrzegać naszymi zmysłami.

Jakie wersety biblijne wyraźnie mówią o nadziei sięgającej poza to, co mamy na tym świecie? (Zob. np. Hbr 11,10; Ap 21,2).

Osoby studiujące *Biblię* na przestrzeni wieków doszukiwały się paraleli między historią Hioba a historią Jezusa. A choć Hiob nie jest dokładnie typem wskazującym na Jezusa (jak np. zwierzęta ofiarne w systemie ofiarniczym), to jednak pewne podobieństwa istnieją. W tych podobieństwach widzimy kolejną lekcję płynącą z *Księgi Hioba*, mianowicie lekcję o cenie zapłaconej przez Boga za nasze zbawienie.

Porównaj Hi 1,1 z 1 J 2,1; Jk 5,6; Dz 3,14. Jakie dostrzegasz podobieństwa?

Przeczytaj Mt 4,1-11. Jakie podobieństwa między Jezusem i Hiobem dostrzegasz w tym fragmencie ewangelii?

Przeczytaj Mt 26,61; Łk 11,15-16; J 18,30. Jak doświadczenia Jezusa wskazane w powyższych wersetach nawiązują do doświadczeń Hioba?

Porównaj Hi 1,22 z Hbr 4,15. Jakie podobieństwa dostrzegasz?

Powyższe wersety ukazują ciekawe podobieństwa między doświadczeniami Hioba i doświadczeniami Jezusa. Hiob oczywiście nie był bezgrzeszny tak jak Jezus. Niemniej jednak był wiernym i sprawiedliwym człowiekiem, a swoim życiem przynosił chwałę Bogu. Hiob był podobnie jak Jezus ciężko doświadczany przez diabła. Był także fałszywie oskarżany, podobnie jak Jezus.

Wreszcie, co najważniejsze, bez względu na to, co go spotkało, Hiob pozostał wierny Bogu. Na szczęście dla nas wszystkich Jezus także pozostał wierny swemu Niebiańskiemu Ojcu. Bez względu na wszystko, co Go spotkało, Jezus prowadził bezgrzesznie życie, doskonale odzwierciedlając charakter Boga. Tak więc był „najdoskonalszym wyrazem tego, czym jest sam Bóg” (Hbr 1,3 BKR), a więc tylko On posiadał sprawiedliwość niezbędną do zbawienia, a jest to „sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich wierzących” (Rz 3,22).

Jakkolwiek doniosłą rolę odegrał Hiob, znosząc cierpliwie swoje cierpienia i dochowując wierności Bogu, to jednak jego historia jest jedynie słabym odblaskiem tego, czego dokonał Jezus, nasz Odkupiciel, który przyjdzie powtórnie i „w ostateczny dzień nad prochem stanie” (Hi 19,25 BG), aby wskreszyć tych, którzy zasnęli, wierząc w Niego.

DO DALSZEGO STUDIUM

Przez wieki *Księga Hioba* poruszała, oświecała i zmuszała do myślenia czytelników wyznania mojżeszowego, chrześcijańskiego, a nawet islamskiego (choć ci ostatni mają własną wersję sprawozdania biblijnego). Zmuszała do myślenia, gdyż, jak wskazaliśmy, pozostawia bez odpowiedzi wiele pytań. Z jednej strony nie powinno to być zaskakujące. Przecież od *Księgi Rodzaju* do *Apokalipsy Jana* żadna księga biblijna nie odpowiada na wszystkie pytania. Nawet *Biblia* jako całość nie odpowiada na wszystkie kwestie, które porusza. Skoro tematy, które przedstawia, takie jak upadek ludzkości i plan zbawienia, będą studiowane przez wieczność¹, to jak jedna niewielka księga, choć natchniona przez Boga (zob. 2 Tm 3,16), mogłaby odpowiedzieć na wszystkie pytania już teraz?

Jednak *Księga Hioba* nie jest wyizolowanym dziełem. Jest tylko częścią znacznie szerszego obrazu objawionego w Słowie Bożym. Jako część wielkiej duchowej i teologicznej mozaiki przedstawia nam mocne przesłanie o uniwersalnym znaczeniu dla wyznawców Boga. Tym przesłaniem jest wierność pomimo przeciwności. Hiob jest ucieleśnieniem słów Jezusa:

— „Kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony” (Mt 24,13).

Kto z wierzących w Jezusa, a pragnących czynić dobro, nie doświadczył czasami niewytłumaczalnego zła? Kto z wierzących w Jezusa, chcąc być wiernym Bogu, nie spotkał się z wyzwaniem w związku ze swoją wiarą? Kto z wyznawców Jezusa pragnących pocieszenia nie spotkał się zamiast tego z oskarżeniami? A jednak *Księga Hioba* przedstawia nam przykład kogoś, kto wobec tego wszystkiego zachował wiarę i prawość. Gdy przez wiarę i łaskę ufamy Temu, który umarł na krzyżu za Hioba i za nas, On wzywa nas:

— „Idź, i ty czyń podobnie” (Łk 10,37).

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Wyobraź sobie, że jesteś Izraelitą, który zna *Księgę Hioba* i żyje w czasach przed pierwszym przyjściem Jezusa. Jakie pytania, na które my potrafimy odpowiedzieć, mogły nurtować taką osobę? To znaczy, jak historia Jezusa i to, czego On dokonał dla nas, pomagają nam lepiej zrozumieć *Księgę Hioba*?
2. Gdy spotkasz Hioba osobiście, jakie pytanie mu zadasz i dlaczego?
3. Jakie pytania i zagadnienia niewspomniane w lekcjach tego kwartału porusza *Księga Hioba*?
4. Jaką zasadniczą duchową lekcję przyswoiłeś sobie dzięki studium *Księgi Hioba*? Podziel się swoją odpowiedzią z uczestnikami lekcji.

¹ Zob. Ellen G. White, *Wielki bój*, Warszawa 2015, wyd. XVII, s. 415.